

# Ukraińcy uderzą w polskich producentów drobiu

19 marca 2019

Komisja Europejska porozumiała się z Ukrainą, dlatego nasz wschodni sąsiad dostanie zgodę Unii Europejskiej na wwóz na jej terytorium kilkudziesięciu tysięcy ton nieocłonego drobiu. Dzięki temu państwa unijne otrzymają stały dopływ ukraińskich produktów, a to będzie niekorzystne dla polskich firm będących największymi producentami tego typu mięsa w całej Unii.



Rzecznik KE Daniel Rosario potwierdził w rozmowie z radiem RMF FM, że jego instytucja zawarła wstępne porozumienie z państwem ukraińskim na temat wwozu na unijne terytorium blisko 50 tys. ton drobiu. Choć jest on produktem spoza UE to nie zostanie jednak oclony, zaś jest to możliwe dzięki nieprecyzyjnym zapisom zawartym w umowie o wolnym handlu (DCFTA) zawartą pomiędzy Unią a Ukrainą.

Jeden z ukraińskich oligarchów i potentat drobiowy wykorzystał więc lukę zgodnie z którą bezcłowy import „chodliwego” fileta czy nóżki z kurczaka został ograniczony bezcłowymi kotwami, ale nie objęły one jednak „niestandardowych kawałków mięsa”, czyli pozostałych jego części. Ukraińcy pozostawili więc w

filecie kurczaka kość strzałkową, stąd też był on klasyfikowany jako „pozostałe części” i trafiał na unijny rynek bez żadnych ograniczeń.

Unijno-ukraińska umowa najbardziej uderzy w polskich producentów, którzy są liderem unijnych statystyk dotyczących dostarczania drobiu. Już od roku alarmowali oni w tej sprawie, lecz ostatecznie rządzący wyrazili zgodę na zwiększenie kwoty importowej w celu ograniczenia „kreatywnego” bezcłowego importu. Ten mógłby tymczasem zwiększać się z każdym rokiem niemal bez żadnej kontroli.

Na podstawie: Interia.pl

Zdjęcie: [cicitony](#) (CC0)

Źródło: [Autonom.pl](#)